



Wydanie 8

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, czwartek 8 sierpnia 1963 roku

Nr 188 (5189)

Pozdrowienia od Tierieszkowej

Zaloga Zakładów Odzieżowych im. M. Fornalskiej w Łodzi otworzyła w tych dniach pozdrowienia i fotografie z autografem od Walentyny Tierieszkowej.

A oto treść przełożonego na język polski listu.

Droży polscy przyjaciele! Serdecznie dziękuję wszystkim za pozdrowienia, dobre życzenia i pamiątkowe prezenty, które przysłaście w związku z pomyślnym lotem dwóch radzieckich statków kosmicznych „Wostok-5” i „Wostok-6”.

Twórcza praca milionów dziecięcych ludzi i ich zaufanie pozwoliły mi, prostej robotnicy, przystąpić do udziału w tym wielkim przedsięwzięciu, przystąpić do udziału w tym wielkim przedsięwzięciu.

Zyczę Wam, droży przyjaciele i koleżanki, dobrego zdrowia, szczęścia w życiu osobistym, oraz wielkich i pomyślnych osiągnięć w pracy.

29. VII. 1963 r.

W. TIERIESZKOWA
lotnik - kosmonauta ZSRR

Wiceminister Winiewicz przybył do Moskwy

Podpis Polski pod historycznym układem

Korespondent PAP w Moskwie, red. Dariusz Pilewski donosi:

W dniu 7 sierpnia na krótko przed godziną 15 czasu moskiewskiego na lotnisku Szeremietiewo wylądował samolot, którym przybył do Moskwy wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz. W celu złożenia podpisu stwierdzającego przystąpienie Polski do układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Wiceminister Winiewicz na prośbę przedstawicieli agencji TASS oświadczył, że przybył do Moskwy z doniosłym poleceniem swego rządu: złożyć podpis pod historycznym dokumentem — układem o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

W dniu 7 sierpnia na krótko przed godziną 15 czasu moskiewskiego na lotnisku Szeremietiewo wylądował samolot, którym przybył do Moskwy wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz. W celu złożenia podpisu stwierdzającego przystąpienie Polski do układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Wiceminister Winiewicz na prośbę przedstawicieli agencji TASS oświadczył, że przybył do Moskwy z doniosłym poleceniem swego rządu: złożyć podpis pod historycznym dokumentem — układem o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Układ ten — powiedział wiceminister Winiewicz — został zawarty dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów złączonych w ramach braterskiej przyjaźni z ZSRR. My wszyscy w Polsce jesteśmy przekonani, że dokonano doniosłego kroku w dziele dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Za szczególnie znamienne uważamy fakt, że układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną został zawarty w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego wojennymi sprawami pokoju. I właśnie w Moskwie do układu tego przystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa.

U Thant o układzie moskiewskim

W środę w drodze z Moskwy do Nowego Jorku zatrzymał się w Kopenhadze sekretarz generalny ONZ U Thant.

Mam wrażenie — oświadczył U Thant w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku kopenhaskim — że klimat polityczny uległ znacznej poprawie. Wszędzie umocniło się uczucie nadziei i optymizmu. Uważam, że wielkie mocarstwa powinny teraz po zawarciu historycznego układu w Moskwie pójść w kierunku całkowitego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną i w kierunku powszechnego rozbrojenia.

Rozmowy min. spraw zagranicznych trzech mocarstw

W dniu wczorajszym brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home, kontynuował rozmowy z radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Andrejem Gromyko. Jest to dalszy ciąg dyskusji obejmującej problemy strategiczne Wschodu — Zachodu, rozpoczętej po podpisaniu w poniedziałek układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

Oczekuje się, iż lord Home zaproponuje omówienie również problemu laotańskiego oraz radziecko-brytyjskich stosunków handlowych i kulturalnych.

Sekretarz stanu USA odwiedził Leningrad

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk, opuścił wczoraj Moskwę i udał się do Leningradu. Dziś powróci on do stolicy Związku Radzieckiego, po czym odleci do jednej z miejscowości wypoczynkowych nad Morzem Czarnym.

Po moskiewskim porozumieniu

Zamieszanie w Bonn

Czy NRF ma przystąpić czy też nie do Układu Moskiewskiego o zakazie doświadczeń nuklearnych — to problem, który znajduje się nadal w centrum uwagi prasy zachodniemieckiej i zachodniobrytyjskiej. Dzienniki donoszą o gorączkowej działalności politycznej w Bonn.

Rząd bniński postawiony został w stan alarmu. Ambasador Knappstein musiał przerwać urlop i powrócić do Waszyngtonu, aby przedstawić NRF w Moskwie założeń do chowania najwyższej czujności, ponieważ rząd obawia się, iż w wypadku omawiania kwestii niemieckiej i Berlina zachodniego, Zachodowi mogą zostać wytracone z ręki wszystkie atuty. Ten sam dziennik podkreśla, iż powszechnie uważa się, że nie da się już zapobiec przystąpieniu NRF do Układu Moskiewskiego.

Jednakże, zdaniem rządu bnińskiego, mocarstwa zachodnie powinny odrzucić zawieszenie Związku Radzieckiego o oficjalnym przystąpieniu Pankow oraz sprzeciwiać się zwolnieniu konferencji wszystkich sygnatariuszy układu, na której reprezentowana byłaby także NRF.

Porozumienie moskiewskie o przeniesieniu doświadczeń z bronią jądrową niesłuchanie aktywnie rozgrywa w bnińskim obojczywie rządzącej. Zwołane na czwartek posiedzenie gabinetu ma wyjaśnić, jak dalece — w obliczu ostrej krytyki w szeregach SPD i FDP — rząd bniński gotowy jest uelastyczyć swoje „nie” wobec trójstronnego porozumienia moskiewskiego i ogromne go pozytywne echo, jakie wywołało ono na całym świecie.

Nareszcie deszcz!

Zmiana aury — źródłem radości i strat

(A) Deszcz, który „pokropił” wczoraj ulice naszego miasta, został przez łódzian powitany z radością. Szczególnie zadowoleni byli ogrodnicy, działkowicze, i rolnicy Wielkiej Łodzi. Mimo większego opadu w nocy nie można mówić o nasyceniu wodą laknącej wilgoci, wysuszonej ziemi. W wielu jednak rejonach Polski — jak wynika z napływających z różnych województw meldunków — miały miejsce znaczne obfite opady, połączone najczęściej z wyładowaniami atmosferycznymi.

GDĄSK

W środę od rana niebo nad Wybrzeżem Gdańskim zaciągnięte było chmurami. Od czasu do czasu padał drobny deszcz. Według informacji miejscowego Biura Prognoz pogoda taka, przeplatana burzowymi opadami, utrzyma się przez 3 dni.

SZCZECIN

W środę nad ranem nad całym Pomorzem Zachodnim przeszła niezwykle gwałtowna burza, której towarzyszyły wyładowania atmosferyczne oraz ulewne deszcze. Te ostatnie zostały przyjęte przez rolników z dużym zadowoleniem. Niestety burza wyrządziła także wiele szkód, zwłaszcza w energetyce.

W godzinach wieczornych nad Szczecinem i woj. szczecińskie nadciągnęła nowa gwałtowna burza z deszczem, wyładowaniami atmosferycznymi i gradobiciem.

LUBLIN

W ciągu minionej doby 6 bm. na Lubelszczyźnie wybuchło 14 pożarów, w wyniku których spłonęły 24 budynki. Większość pożarów powstała od piorunów. Straty spowodowane przez ogień przekraczają milion złotych.

BYDGOSZCZ

Nad wschodnią częścią województwa bydgoskiego przeszła burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Od piorunów wybuchły pożary we wsi Wola Bieńkowska (pow. Włocławek). W miejscowości Sławęcin spalił się wielki stóg zboża. Groźny pożar wybuchł również w miejscowości Zajączkowo (pow. Inowrocław). Pożar strawił tu dom mieszkalny i budynek gospodarczy.

BIAŁYSTOK

W ciągu ostatniej doby zanotowano 19 pożarów na terenie woj. białostockiego. Powstały one od wyładowań atmosferycznych w czasie przełotnych burz, zaprząsań ognia, zwał instalacji elektrycznej.

WYSTĄPIENIE lorda Home w telewizji moskiewskiej

„Ludzie w Anglii pragną czegoś więcej, niżeli tylko współzależności z Związkiem Radzieckim” — oświadczył w środę w telewizji radzieckiej minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Home. — Chcemy współpracować i pracować razem. Uważamy, że byłoby to z korzyścią i dla nas i dla całego świata”.

Home oświadczył, że układ o zakazie doświadczeń atomowych stanowić będzie hamulec dla wyścigu zbrojeń i — jak oświadczył w poniedziałek pan Chruseczow — nie będą się więc wyścigi atomowych — gryzby wybuchów atomowych. Lord Home wyraził nadzieję, że Związek Radziecki i Anglia mogą żyć razem w przyjaźni i pokoju.

„Nie można zbudować solidnego domu w ciągu jednego dnia i dla stworzenia atmosfery zaufania i przyjaźni potrzeba także czasu. Jednakże położyliśmy już fundament. Jeżeli chcemy umocnić zaufanie między dwoma naszymi krajami, należy ostatecznie odrzucić myśl, iż spory i różnice poglądów można regulować przy pomocy siły”.

Brytyjski minister spraw zagranicznych uważa za rzecz ważną wymianę, uczonych, naukowców, zespołów baletowych i centralnych, młodzieży, sportowców i działaczy gospodarczych. „Im więcej, tym lepiej” — oświadczył Home. „Wielkie znaczenie tej wymiany polega na tym, iż w ten sposób będziemy się poznawać wzajemnie”.

USA pożyczają marki w NRF

Ministerstwo Skarbu USA podało do wiadomości, że Stany Zjednoczone zaciągnęły w NRF pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów (wypłaconą w markach zachodniemieckich).

Jest to fragment kampanii prowadzonej przez rząd USA w celu ustabilizowania wartości dolara. Pożyczka jest oprocentowana na 3,5 proc.

Śmierć nie zakończyła sprawy Warda

Jak pisze prasa londyńska, należy się spodziewać, iż szeregi osób, zostanie pociągniętych do odpowiedzialności i aresztowanych za składanie fałszywych zeznań i krzywoprzysięstwo w sprawie zmarłego dr Warda.

Scotland Yard przygotowuje raport w tym sensie, że zbada sprawy aresztowania i skazania na trzy lata więzienia, a ostatnio wypuszczonego na wolność w wyniku skargi apelacyjnej śpiewaka jazzowego z Jamajki A. Gordona, który miał rzekomo pobic modelkę brytyjską Keeler, główną bohaterkę całej afery dr Warda i byłego ministra wojny Profumo.

Sprawa Gordona tak samo pełna jest niejasności jak i proces Warda. Kara trzech lat więzienia, na którą go skazano, została anulowana na mocy zeznań nowych świadków, jed-

towna burza z deszczem, wyładowaniami atmosferycznymi i gradobiciem.

LUBLIN

W ciągu minionej doby 6 bm. na Lubelszczyźnie wybuchło 14 pożarów, w wyniku których spłonęły 24 budynki. Większość pożarów powstała od piorunów. Straty spowodowane przez ogień przekraczają milion złotych.

BYDGOSZCZ

Nad wschodnią częścią województwa bydgoskiego przeszła burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Od

Rząd Indii przeciwko udogodnieniom dla „Głosu Ameryki”

Premier Nehru oświadczył w środę, że porozumienie o retransmisji programu „Głosu Ameryki” przez rozgłośnie w Kalkucie „jest niezgodne z polityką niezaangażowania” prowadzoną przez rząd indyjski. Porozumienie to podpisano bez wstępnego konsultowania się z rządem. W związku z tym — dodał Nehru — rząd postanowił zmienić warunki umowy i prowadzić obecnie rozmowy w tej sprawie z oficjalnymi przedstawicielami USA.

Porozumienie, o którym mowa, dające USA prawo prowadzenia działalności propagandowej z terytorium indyjskiego, wywołało burzę protestów w całej Indii.

PRZEDSTAWICIELE budowniczych Smoleńska zapoznają się z doświadczeniami polskich przyjaciół

Z wizytą do budowniczych województwa łódzkiego przybyła delegacja ze Smoleńska: dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego w Smoleńsku — B. Katiucha, zastępca naczelnika Wydziału Ceramiki Kombinatu Materiałów Budowlanych w Gniazdowie — Galina Mononenko oraz robotnik budowlany — A. Dymitrow. Przedwczoraj w KW PZPR w Łodzi gościł gość i sekretarz KW — St. Jędrzejczak, zapoznając ich z naszymi doświadczeniami w budownictwie.

Dzień wczorajszy delegacja ze Smoleńska spędziła w Łodzi. Z rana gościł w towarzystwie m. in. wiceprzewodniczącego Prez. WRN, E. Majka — odwiedził Wydział Budownictwa, gdzie im pokazano pracownię budownictwa uprzemysłowionego, jak również przedstawiono program w zakresie projektowania budownictwa w województwie.

Dwa polskie filmy na festiwalu w Wenecji

Na rozpoczynającym się w końcu sierpnia w Wenecji XXIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym kinematografii polskiej reprezentować będzie film Kazimierza Kutza „Młoczenie”, nie wyświetlany jeszcze na naszych ekranach. Współautorem scenariusza tego filmu — dramat psychologiczny, którego akcja rozgrywa się w małym miasteczku tuż po zakończeniu wojny — jest Jerzy Szczygiel. Wśród wykonawców głównych ról znajdują się: Elżbieta Czyżewska, Mirosław Kobieliński i Kazimierz Fabisiak. Operator — Wiesław Zdort.

Ponadto na specjalnym konkursie filmów zrealizowanych przez debiutantów („Opera prima”) debiutujemy w Wenecji „Ich dzień powszedni” reżysera Aleksandra Scibor-Ryńskiego.

De Gaulle odwiedzi Danię

Jak twierdzą dobre źródła po informowaniu Koła paryskiego, urwa ja przygotowania do wizyty de Gaulle'a w Danii. Wizyta ta nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku.

POGODA

Wczoraj termometr wskazywał 33 st. C. Dziś zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Duże prawdopodobieństwo burzy i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 32 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane z kierunków zmiennej.

Jutro słonność do burz, ciepło.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, Zarządowi Głównemu RSW „Prasa”, dyrekcji, radzie zakładowej i robotniczej, koleżankom i kolegom z Zakładów Graficznych RSW „Prasa”, którzy w tak ciężkiej dla nas chwili podali przyjacielską dłoń i wzięli udział w pogrzebie
S. i P.
Bogusława Mrozowskiego
serdeczne podziękowania składają
ZONA, CÔRCEK I SYN

Aktualne zadania przemysłu łódzkiego tematem narady w KŁ PZPR

Wczoraj w Komitecie Łódzkim PZPR odbyła się narada, poświęcona aktualnym zadaniom przemysłu łódzkiego na tle sytuacji gospodarczej w kraju. Podstawą obrad były wnioski wynikające z lipcowej uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zaw. w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach. W naradzie, w której uczestniczyli przedstawiciele komisji powołanych do realizacji uchwały przy komitetach dzielnicowych partii, WKZZ, ZG Zw. Włóknarzy i zarządów okręgowych związków zawodowych oraz kierownicy aktyw samorządów robotniczych z 40 łódzkich przedsiębiorstw. W naradzie wzięli też udział: wiceminister przemysłu lekkiego mgr W. Kakietek, sekretarze KŁ PZPR — T. Głajski i H. Rejniak, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Wróblewski oraz dyrektorzy departamentów z MPC, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Gospodarki Komunalnej.

Naradę prowadził kierownik Wydz. Ekon. KŁ PZPR — mgr J. Łukasik. W krótkim zagajeniu przedstawił on ogólną sytuację w gospodarce narodowej, przypominając, iż ujemne zjawiska, jakie wystąpiły w pierwszych 5 miesiącach br. dotyczą również i przemysłu łódzkiego. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim osłabienie tempa wzrostu wydajności pracy przy jednoczesnym przekroczeniu limitów zatrudnienia i funduszu płac. Zachodzi obawa, że znaczny procent kwot przeznaczonych w br. na regulację płac został wyczerpany. Mówca nawiązał do konkretnych przykładów z terenu naszego miasta, wskazując na fakty osłabienia dyscypliny finansowej dyscypliny pracy w niektórych łódzkich przedsiębiorstwach. Np. w ZPB im. Marchewskiego w okresie 5 miesięcy br. obniżono fundusz płac o 0,2 proc., zaś zatrudnienie o 2,8 proc. (w stosunku do analogicznego okresu z ub. roku), ale w tym samym czasie wartość produkcji uległa zmniejszeniu o 8,5 proc. Podobnie było w WZPB im. 1 Maja, gdzie obniżka zatrudnienia wyniosła 1,5 proc., a fundusz płac 1,6 proc., zaś wartość produkcji o 3 proc. Tego rodzaju fakty zanotowano też w ZPB im. Obr. Pokoju oraz w innych zakładach i branżach. Były jednak i takie przedsiębiorstwa, które nie popełniły tych błędów, utrzymując gospodarkę w prawidłowych normach. Należą do nich m. in. ZPB im. Armii Ludowej, gdzie wartość produkcji wzrosła o 1,2 proc., zaś zatrudnienie i fundusz płac zmalały, Zakłady Maszyn Jedwabniczych „Majed”, wzrost wartości produkcji o 24,7 proc., zaś zatrudnienia i funduszu płac o 7,1 i 8,5 proc. i inne.

Mówca postawił przed uczestnikami narady konkretne zadania, wskazując na konieczność pełnej mobilizacji, wszystkich od dyrektorów zjednoczeń i dyrekcji zakładów poczynając, a na samorządach robotniczych i każdym uczestni-

Następnie delegacja wraz z towarzyszącymi osobami udała się do Zakładu Betonów Lekkich i Komórkowych przy ul. Wieniawskiego. Goście radziecy zwiedzili tę wytwórnię, przy czym żywo, interesowali się procesem produkcji, wydajnością pracy, automatyzacją jak też metodami laboratoryjnej kontroli jakości surowców. Stwierdzili później, że plany ich dotychczasowego pobytu u nas są bardzo duże, mają sporo jak najlepszych wrażeń, są też wręcz oczarowani serdecznością i gościnnością przyjaciół. Wiceprzewodniczący Majek wyraził nadzieję, że skorzystają z niektórych naszych doświadczeń, podobnie jak budownictwo woj. łódzkiego skorzystało w wyniku uprzedniej wizyty swej delegacji w Smoleńsku. Popołudnie członkowie delegacji spędzili w Przedsiębiorstwie Transportowym Woj. Łódzkiego oraz w bazie budownictwa wielkopłytowego i na budowie osiedla mieszkaniowego na Dąbrowie. Wizyta potrafiła na poniedziałku, a w tym czasie goście zwiedzili szereg zakładów budowlanych i osiedli mieszkaniowych w naszym województwie. (głb.)

Wielkie zainteresowanie w Leningradzie polskim „sztucznym sercem”

(Dokończenie ze str. 3)

gdzie zademonstrowaliśmy nasz aparat w działaniu. Ponadto od byliśmy wielce spokojni z lekarzami i pracownikami innych placówek, m. in. w Instytucie Torakochirurgicznej i Apat. Nasze prezentowaliśmy także w leningradzkiej telewizji, przeprowadziliśmy konferencję z przedstawicielami prasy i radia.

Ekspozowane na leningradzkiej wystawie „sztuczne serce” zakupił wspomniany już Instytut Doradziej Pomocy. W porozumieniu z przedstawicielami „Varimexu” ustaliliśmy wstępnie, że dla szybkiego zapoznania kolegów z ZSRR z metodą operowania za pomocą aparatu „MPS-1” — celowy będzie przyjazd grupy radzieckich chirurgów do Polski. Przewidujemy ponowny wyjazd polskich specjalistów dla konsultacji do Leningradu. Radziecy specjalści wyrazili chęć zakupu naszego urządzenia.

Na marginesie leningradzkiej wystawy — stwierdził prof. Moll — nasuwają się także niewesołe refleksje co do oferowania zagranicę naszych aparatów.

W stoisku, gdzie demonstrowano „sztuczne serce”, nie było ani najprostszych nawet prospektów ani drukowanych ulotek. Przedstawiciele Donu Tech niczo-Handlowego w Warszawie na pytanie w tej sprawie oświadczyli, że prospektów mogą być gotowe dopiero za... pół roku. Nie pomaga to — rzecz jasna — w propagowaniu naszych osiągnięć.

Równocześnie, mimo ogromnego zainteresowania tymi urządzeniami — dotychczasowa ich produkcja nie rozwija się w tempie zadowalającym. Za mało jest tych aparatów — 4 dla kraju i na eksport.

Naradę prowadził kierownik Wydz. Ekon. KŁ PZPR — mgr J. Łukasik. W krótkim zagajeniu przedstawił on ogólną sytuację w gospodarce narodowej, przypominając, iż ujemne zjawiska, jakie wystąpiły w pierwszych 5 miesiącach br. dotyczą również i przemysłu łódzkiego. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim osłabienie tempa wzrostu wydajności pracy przy jednoczesnym przekroczeniu limitów zatrudnienia i funduszu płac. Zachodzi obawa, że znaczny procent kwot przeznaczonych w br. na regulację płac został wyczerpany. Mówca nawiązał do konkretnych przykładów z terenu naszego miasta, wskazując na fakty osłabienia dyscypliny finansowej dyscypliny pracy w niektórych łódzkich przedsiębiorstwach. Np. w ZPB im. Marchewskiego w okresie 5 miesięcy br. obniżono fundusz płac o 0,2 proc., zaś zatrudnienie o 2,8 proc. (w stosunku do analogicznego okresu z ub. roku), ale w tym samym czasie wartość produkcji uległa zmniejszeniu o 8,5 proc. Podobnie było w WZPB im. 1 Maja, gdzie obniżka zatrudnienia wyniosła 1,5 proc., a fundusz płac 1,6 proc., zaś wartość produkcji o 3 proc. Tego rodzaju fakty zanotowano też w ZPB im. Obr. Pokoju oraz w innych zakładach i branżach. Były jednak i takie przedsiębiorstwa, które nie popełniły tych błędów, utrzymując gospodarkę w prawidłowych normach. Należą do nich m. in. ZPB im. Armii Ludowej, gdzie wartość produkcji wzrosła o 1,2 proc., zaś zatrudnienie i fundusz płac zmalały, Zakłady Maszyn Jedwabniczych „Majed”, wzrost wartości produkcji o 24,7 proc., zaś zatrudnienia i funduszu płac o 7,1 i 8,5 proc. i inne.

Mówca postawił przed uczestnikami narady konkretne zadania, wskazując na konieczność pełnej mobilizacji, wszystkich od dyrektorów zjednoczeń i dyrekcji zakładów poczynając, a na samorządach robotniczych i każdym uczestni-

Następnie delegacja wraz z towarzyszącymi osobami udała się do Zakładu Betonów Lekkich i Komórkowych przy ul. Wieniawskiego. Goście radziecy zwiedzili tę wytwórnię, przy czym żywo, interesowali się procesem produkcji, wydajnością pracy, automatyzacją jak też metodami laboratoryjnej kontroli jakości surowców. Stwierdzili później, że plany ich dotychczasowego pobytu u nas są bardzo duże, mają sporo jak najlepszych wrażeń, są też wręcz oczarowani serdecznością i gościnnością przyjaciół. Wiceprzewodniczący Majek wyraził nadzieję, że skorzystają z niektórych naszych doświadczeń, podobnie jak budownictwo woj. łódzkiego skorzystało w wyniku uprzedniej wizyty swej delegacji w Smoleńsku. Popołudnie członkowie delegacji spędzili w Przedsiębiorstwie Transportowym Woj. Łódzkiego oraz w bazie budownictwa wielkopłytowego i na budowie osiedla mieszkaniowego na Dąbrowie. Wizyta potrafiła na poniedziałku, a w tym czasie goście zwiedzili szereg zakładów budowlanych i osiedli mieszkaniowych w naszym województwie. (głb.)

Kronika wypadków

Wczoraj w Lisiewiczach Małych pow. Łowicz spłonęły 3 budynki mieszkalne, 3 stodoły ze zbożem, 4 obory oraz inne zabudowania gospodarcze. Straty oblicza się na 250 tys. zł. Przyczyną pożaru nie udało się dotychczas ustalić.

150 tys. zł strat ponieśli rolnicy z Kieruszu pow. Bełchatów. Spłonął tam dom mieszkalny, stodoła ze zbożem oraz obora i namężdzia rolnicza.

Od wadliwej instalacji w domu Józefa Sikorskiego wybuchł pożar we wsi Dąbrowka Mała pow. Beżegny. Tamtejsi rolnicy ponieśli straty w wysokości 200 tys. zł. W akcji udział brało 15 jednostek straży pożarnej.

Janusz Trokopiak, lat 28, został wczoraj śmiertelnie porażony prądem we własnym mieszkaniu przy ul. Boya-Zeleńskiego 10.

Przypuszcza się, że Trokopiak podczas czyszczenia oparł się o przewód elektryczny, stojący lampy, który miał „przebiec”. Dochodzenie prowadzi KD MO-Babuty pod nadzorem sanokuracji.

ku procesu produkcji skończywszy. Poinformował też, że komisja KL kontrolować będzie na bieżąco wyniki realizacji uchwały.

Następnie zabrał głos wiceminister przemysłu lekkiego W. Kakietek. Nakreślił on zadania, jakie stoją przed zakładami pracy oraz omówił sposoby ich wykonania. Wskazał też na szereg nie wykorzystanych w przemyśle rezerw dla podniesienia wzrostu wydajności pracy. Nadal m. in. notuje się nie pełne wykorzystanie czasu pracy maszyn, nieuruchomienie wszystkich maszyn z importu, (kontrola MPL wykazała, że w przemyśle dziewiarskim 24 proc. maszyn było nieczynnych); dużo do życzenia przed stawia też rozdział zadań planowanych przez zjednoczenia dla fabryk itp. W dalszej części swego wystąpienia wiceminister Kakietek podkreślił potrzebę dokładnego, opartego o szerszą analizę gospodarki w zakładach, przygotowania konferencji samorządów robotniczych poświęconych realizacji uchwały RM i CRZZ. Zapowiedział też, iż kierownictwo resortu oraz powołana przy MPL komisja kontrolować będą czy i jak dyrekcje przedsiębiorstw realizują postawione przez KSR zadania.

Dyskusję podsumował kierownik Wydz. Ekon. mgr J. Łukasik przypominając, iż nie chodzi tu o jednorazową akcję, ale o wnikliwe zabezpieczenie warunków dla pełnej i prawidłowej realizacji zadań, jakie stoją przed łódzkim przemysłem. (wyrz.)

Rozmowy Macmillana w Helsinkach

Bawiący z wizytą w Helsinkach premier brytyjski Macmillan konferował w środę przed południem z prezydentem Finlandii Kekkonem.

Sytuacja na rynku pracy

W Komitecie Pracy i Płac przeprowadzono analizę sytuacji na rynku pracy w I półroczu br. Jak wynika z danych udostępnionych PAP, okres ten charakteryzował się dużym deficytem siły roboczej. W wydziałach zatrudnienia przydziałów narodził się zanotowany największy od lat liczbę wolnych miejsc przypada-

W 70 rocznicę urodzin Marcelego Nowotki

Marceli Nowotko, pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej w okresie okupacji, liczyłby obecnie 70 lat.



M. Nowotko, wspaniały typ działacza i przywódca komunistyczny, przeszedł w swoim życiu długą drogę zawodowego rewolucjonisty: SDKPiL, KPRP, później KPP i wreszcie, w latach okupacji, Polska Partia Robotnicza. Walczył bez przerwy. Najpierw w rodzinnym Ciechanowie, potem jako działacz partyjny wśród kolejarzy w Łapach, wśród robotników Dąbrowy Górniczej, w okręgu warszawskim i w Łodzi. Zmieniał pseudonimy: znany jest jako „Maks”, potem „Marian” wreszcie jako „Stary”. Seagony listami gościliśmy, tropiony przez policję i „Defę”, zaocznie skazany na śmierć za wystąpienia przeciwko wyprawie Piłsudskiego na Kijów — przeżył się na polecenie partii z miejsca na miejsce, prowadził życie trudne, w prymitywnych warunkach, nieraz mieszącami nie widząc synów i żony, dzielnie borykając się z biedą i samotnością. Wojna zastała go w więzieniu rawickim, gdzie odbywał kolejną, tym razem 12-letnią, wyrok. W dwudziestolecie Polski między wojennej w więzieniach Warszawy, Płocka, Rawicza i innych przeżywał Nowotko 10 lat.

W grudniu 1941 r. wrócił ze Związku Radzieckiego do Polski. Wrócił do tych, którzy doskonale znali „Siarego” ze strajków, wiezień, i cemił, do tych, z którymi zrosł się w długoletniej walce. Znajomość mas robotniczych, wiedza i doświadczenie rewolucyjne, głęboki patriotyzm, gorąca miłość do ludu i ziemi polskiej, a za razem niezłomny internacjonalizm, a jednocześnie wielki osobisty urok, szacunek, jaki budził — uczyniły zeń człowieka, który mógł podjąć wraz z Pawłem FINDEREM, Małgorzatą

Fornaiską i z innymi działaczami rewolucyjnego ruchu trud stworzenia rewolucyjnej, marksistowskiej, bojowej — Polskiej Partii Robotniczej. Był i sekretarzem KC PPR. Wspólnie z ówczesnym kierownictwem partii opracowywał plany działania politycznego, kształtował w nowych warunkach ideę frontu narodowego, kierował pracą powstających okręgów partyjnych, tworzył Gwardię Ludową, zajmował się partyjną „techniką” i partyjnym kolportażem.

Wspomnijmy słowa, które napisał w jednej z pierwszych ulotek PPR: „Budujemy partię — Polską Partię Robotniczą, partię, która wywstała z potrzeb całego narodu, partię, która będzie prowadziła nieugiętą walkę z faszyzmem, nieugięciem o wolną demokratyczną Polskę”.

„Marianowi” nie było dane dożyć wyzwolenia. Padł od zradzieckiej kuli wroga na bruk warszawskiej ulicy. Padł, lecz idea, której służył przez całe życie, dzieło, które tworzył, mimo ustraszki wywołanej go jego nagłym, tragicznym odejściem — nie zachwały się. Poprowadziła je dalej inni; po prowadziła partia.

Największe niedobory pracowników występują na Śląsku, we Wrocławiu i w Krakowie, a także — po raz pierwszy — w woj. łódzkim.

Brak robotników — mężczyzn w miastach powoduje, że tam, gdzie jest to możliwe, zastępują ich w pracy kobiety.

W całym kraju w wyniku szkolenia prowadzonego z funduszy interwencyjnych, blisko 4 tys. kobiet uzyskało kwalifikacje do podjęcia pracy w zawodzie operatora sprzętu budowlanego, kierowcy samochodowego, malarza, hydraulika, spawacza, elektromontera, ślusarza, tokarza itp. — a więc w specjalnościach uważanych dotychczas tradycyjnie za męskie. Ponadto wiele kobiet przeszkoliły zakłady pracy we własnym zakresie.

Z analizy wynika, iż problem oszczędności gospodarczej siły roboczej staje się podstawowym zadaniem dla naszej gospodarki. Zwiększenie wydajności pracy, ujawnianie rezerw wewnętrznych, surowe przestrzeganie dyscypliny pracy — wszystkie te sprawy, o których mówił lipcową uchwałą Rady Ministrów i CRZZ, powinny być głównym kierunkiem działania. W związku z uchwałą na niektórych terenach, i w niektórych galeiach gospodarki okresowo wstrzymano przyjmowanie nowych pracowników.

Zaciekle walki w KURDYSTANIE

Już dwa miesiące szaleje płomień wojny w Iraku Kurdyście. Partyzanci kurdyjscy stawiają stanowczy opór regularnym oddziałom. Opór ten wzrost z chwilą przeniesienia się walk z doliny w góry. Przyznając się do trudności, jakie napotykały wojska rządowe, premier Iraku powiedział w ostatnich dniach, że operacje przeciwko Kurdom mogą potrwać rok.

W ubiegłych 2 tygodniach zaciekle walki toczyły się na północ od Mossulu. Nacierając stąd w kierunku granicy tureckiej wojska irackie dążą do opanowania obszarów zamieszkałych przez plemię Barzan stanowiące jeden z czoł-

rech głównych ośrodków oporu Kurdów. Wódz tego plemienia Mulla Mustafa Barzani jest naczelnym dowódcą armii wyzwolenczej Kurdów, a zarazem przewodniczącym demokratycznej partii Kurdystanu.

Wczoraj 4 sierpnia radio bagdadzkie podało, że wojska rządowe wkroczyły do Barzan. W tym ostatnim rejonie trwają zaciełe walki. Najcięższe w ciągu minionych dwóch miesięcy. Obie strony, jak podaje prasa, ponoszą wielkie straty. Kurdowie dążą do zahamowania natarcia oddziałów rządowych i utrzymania swoich pozycji.

MIEDZY LUDŹMI

NIE JEST LATWO KSZTAŁTOWAĆ PRAWIDŁOWO ŚWIADOMOŚĆ LUDZKĄ, USUWAĆ NAROSŁE NA GRUNCIE STAREJ IDEOLOGII NAWYKI I ZWYCZAJE. PRZYSŁOWIOWA KSIĘGA, KTÓRA PONOC LATWIEJ NAPISAC, NIŻ DOBRZE PRZEŻYĆ DZIEŃ — MA SWÓJ WSPÓŁCZESNY ODPowiednik I W DZISIEJSZYCH WARUNKACH. ZDARZA SIĘ BOWIEM, ŻE DOŚĆ CZĘSTO JESZCZE OBSERWUJEMY ZJAWISKA, OBCE PODSTAWOWYM ZAŁOŻENIOM NASZEGO USTROJU.

O to kierownik niewłaściwie odnoszący się do podwładnych, majster nie liczący się z godnością ludzką robotników, niesprawiedliwy w pochwałach i naganiach zwierzchnik, zawistny i intrygujący kolega lub pospolity warchol i obibok przynoszący bardziej czy mniej widoczne szkody gospodarce i w kształtowaniu się właściwych stosunków między ludźmi. Zjawiska tego typu obserwowano nie raz i nie dwa, a i dziś jeszcze przysparzają one wiele szkód moralnych i materialnych. O wynikach bowiem naszej pracy, rozwoju naszych możliwości twórczych, decydują nie tylko bodźce natury finansowej, ale i cały kompleks czynników składających się na taką, a nie inną atmosferę w miejscu pracy.

Wiele rzeczy psuje w fabryce właściwe stosunki między ludźmi. Ot, dla przykładu: nie przemyślany system nagród, nie usprawiedliwione faworyzowanie jednych kosztem drugich, brak wnikliwej oceny pracy załogi, nieuwzględnianie w polityce kadrowej zdrowych ambicji zawodowych pracowników, ordynarne słownictwo w stosunkach z ludźmi, itd.

Uchwały ostatniego XIII Plenum KC PZPR oraz działalność podjęta przez łódzką organizację partyjną wysunęły sprawę właściwego kształtowania się stosunków między ludźmi na jedno z ważniejszych miejsc. Podkreślił przy tym należy, że problem ten łączy się z energiczną akcją dzielnicowych i zakładowych komitetów par-

tyjnych, w wyniku której nie tylko ujawnia się zło, ale i wyciąga z tego odpowiednie wnioski. Np. w jednej z łódzkich fabryk, kierownik wydziału mechanicznego zwracał się w ubliżający sposób do ludzi, co budziło uzasadnione skargi robotników i interwencje w radzie zakładowej. Egzekutywa organizacji partyjnej wraz z administracją i radą zakładową podjęły decyzję zwolnienia kierownika z zajmowanego stanowiska i udzielenia mu nagany partyjnej. Był to jednak tylko pierwszy krok. W tej fabryce i rozmawiałam w radzie zakładowej na temat wyników zadecydowanego posunięcia. Otóż nie tylko obrzydliwa większość załogi po zływnie oceniła tę decyzję, ale poprawiła się dyscyplina pracy w oddziale. Co nie mniej ważne — wywarło to również korzystny wpływ i na samego ukaranego, który — jak twierdzą w fabryce — przestąpił na niższe stanowisko, bardzo się ostatnio zmienił. W innej fabryce (celowo nie wymieniam nazwy, nie chcąc zwanawiać załógowych już spraw), dopuszczano się szantażowania robotników przy okazji zbiórki na prezent imieninowy dla mistrza salowego. Również i tutaj winni ponieśli karę. Surowe i konsekwentne sankcje nie ominęły też sekretarza jednej z oddziałowych organizacji partyjnych za niewłaściwy stosunek do ludzi. Sekretarz ten został odwołany z funkcji partyjnej i ukarany naganą.

Fakty dowodzą, iż stary w swej istocie problem zostaje rozwiązywany po nowemu, że nie tylko nie jest wstydliwie chowany pod kocem, ale surowo i wobec całej załogi likwidowany. Działalność instancji partyjnych nie ogranicza się przy tym tylko do tego rodzaju posunięć. Zwraca się także szczególną uwagę na codzienne zjawiska charakteryzujące atmosferę pracy w zakładach. Składa się na nią zarówno troska o warunki pracy robotników, jak i kształtowanie ich ideowej postawy, świadomości socjalistycznej i żywcich stosunków wzajemnych.

Dużo do zrobienia pozostało także w dziedzinie prawidłowej współpracy starszego, doświadczonego w pracy aktyw gospodarczego i przychodzącego do fabryki młodzieży technicznej. Zdarza się bowiem (zwraca na to również uwagę XIII Plenum), że nieodpowiedzialne jednostki lansują od czasu do czasu teorie o rzekomym konflikcie pokoleń, przeciwstawiając młodzieży z dyplomami pokoleniu starszych wartościowych praktyków. Zarzuca się przy tym „starym” zrytualizację i obłąkanie za wszelką cenę kierowniczych stanowisk. Ta destrukcyjna robota daleka jest od jakiegokolwiek walki o postęp do wiedzy, czy zdobywania niezbędnych kwalifikacji.

jej celem jest dość cynicznie pojęta kariera.

Jest rzeczą konieczną, aby wespół z organizacjami partyjnymi do wysiłków nad normalizacją stosunków między ludźmi włączyły się bardziej rady zakładowe oraz dyrekcje przedsiębiorstw. War to też zastanowić się, czy przy ocenie administracji przemysłowej nie należałoby brać pod uwagę nie tylko wyników ekonomicznych zakładów, ale i panującej w nich atmosfery. Jak bowiem czytamy w materiałach Plenum „Integralną częścią budowy socjalizmu, nierozłącznie związaną z tworzeniem materialno-technicznej bazy nowego ustroju, jest przekształcanie świadomości społeczeństwa w duchu socjalizmu, co oznacza upowszechnianie marksistowsko-leninowskiej ideologii i socjalistycznych zasad etycznych-moralnych w stosunkach między ludźmi, krzewienie nowego stosunku do państwa, pracy i własności społecznej oraz formowanie nowego, socjalistycznego oblicza kultury narodowej”.

K. WIRZYKOWSKA

Ryby waży się w ruchu

Na ważenie ryb w czasie wyładunku załoga trawiera traci zwykle kilka godzin. W Estonii skonstruowano urządzenie elektryczne, które określa wagę wody płynącej wraz z rybami przez rury do zbiornika, następnie wagę czystej wody wypompowanej za burcie. Różnica stanowi właśnie wagę złowionych ryb. (wik)

Nowinki ze świata mody

Z okazji pokazu nowych kolekcji, modelki paryskich domów mody zaprezentowały również nowe uczesanie.

CAF



List z Bełchatowskiego Zagłębia

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Czy Panu wiadomo, że w roku 1961 największą liczbę turystów i przyjeżdżających na Dolnym Śląsku zanotowano w „Turoszowie”? Jest to przecież teren bogaty w renomowane miejscowości wczasowe (Karpacz, Kłodzko, Kudowa, Polanica)... a wszystkie ubiegł Turoszów. Na wypadek, gdyby historia taka powtórzyła się w Bełchatowie, pozwalam sobie załączyć małe „abecadło” o tym mieście — przyda się nie tylko przyszłym przewodnikom PTT-K, ale każdemu, kto w te strony zawędruje.

Antologie poezji serbskiej i amerykańskiej i Dalekiego Wschodu nie zawierają jeszcze wierszy o pięknie ziemi bełchatowskiej.

Bełchatów to prastary gród. Geneza nazwy: rycearz wyślany na zwłady przez swego księcia miał zawołać wrócićszy: „Tam w lesie bety chaty”. Dziś... (patrz).

Centralny Urząd Geologii (Warszawa) jeszcze nigdy nie miał tyle pracy, co na terenach bełchatowskich złóż węgla brunatnego. (2.000 geologów wywierciło już kilkaset otworów badawczych, a to jeszcze nie wszystko).

Dom w Bełchatowie (p.B) nie wyrastają jeszcze jak grzyby po deszczu; ale ostedle przy ul. 1 Maja powstało w czasie nie dłuższym niż bloki Osiedla Gagarina.

Energia elektryczna; to podstawa nowoczesnej gospodarki. Najtańsza, uzyskuje się z węgla brunatnego. Po to cały kombinat.

Fabryk jest w Bełchatowie (poza zakładami barwniarskimi) niewiele. Budowa kombinatu, to ułożenie na tym terenie także przemysłu chemicznego, prefabrykatów, rozbudowa zakładów barwniarskich i przemysłu spożywczego.

Górników (rebaerzy, sztygarów i przodkowych) jeszcze w Bełchatowie nie ma. Forpocztą górniczą, czyli Dział Pracowniczo-Mierniczy już jest (Kościszki 12).

Humor dopisuje bełchatowia nom. Szczególnie w czasie odpustów, jak stara tradycja

nakazuje, odbywają się one dwa razy w roku.

Na lato warto przyjechać w okolice Bełchatowa. Piękne lasy; zapewniają odpocznik i zdrowie.

Jubilatka; to nazwa jednej restauracji w Bełchatowie. Ośrodek życia towarzyskiego i „słownikowego”. Oprócz wyrobów „PMS” polecana: zalewajka.

Kopa — Kopalnia (nie mieszaj z znakomitym piłkarzem francuskim polskiego pochodzenia; o tym samym nazwisku) dawnym dziedzicem na Bełchatowie. Pogromca polskich Grocholic które rywalizowały z tym miastem. Posiadła historyczną ogólnie szanowaną.

Ludność Bełchatowa. Hezy ponad 7.000 osób. Kiosków „Ruchu” — 4; wamien (w łazni) 11.

Ładnie położony ośrodek wypoczynku niedzielnego w Domiechowiecach, zawiaduje Bełchatów młodzieży (pod egidą ZMS).

Mimo braku ostatecznych decyzji co do kierunku budowy kombinatu, wiadomo, że Bełchatów rozrośnie się do rozmiarów dużego miasta. We dług jednego z projektów sieć zalewów i kanałów upodobi się do miniatury Wenecji.

Największym wydarzeniem ostatniego 15-lecia była wizyta terenowa, czyli „sped” projektantów i inwestorów Kombinatu. Po raz pierwszy w historii miasta startowały stad helikoptery. (Lekcje w szkole przerwało).

Ochońnica Straż Pożarna — wielce zasłużona. Był jej członkiem, to prawdziwy honor.

Potraków Trybunałski — miasto pod Bełchatowem; na razie nieco od niego większe.

Rakówka — Wisła Bełchatowa (szkoda że państwo jej nie... czują).

Sprawy (jak w Clochemerle) — bardzo aktualne.

Tramwaje w Bełchatowie nie kursują. PKP — nie dochodzi, natomiast powstaje Samodzielny Oddział PKS.

Uliczne (trzy) pompy gromadzą wieczorami miejscowe „dziewczyny z drbanem”.

Węgiel, oczywiście brunatny. Bełchatowskie złoża należą do największych na świecie (powierzchnia — 42 km. kw.; zapasy — ponad 2 miliardy ton). Planowane wydobyć docelowo — trzy razy takie jak w Turoszowie.

Zabytków zobaczyć warto XVI-wieczny kościółek. Spotkać się — z „prezesem” Miejskiej Rady (stał na tym stanowisku — 11 lat).

Żebyście sami sprawdzili że to wszystko prawda...

GRAZYNA BODZIOCH

„Miodowy miesiąc” w domu FWP

W wywiadzie udzielonym jednemu z pism kobiecych dyr. naczelny FWP Wacław Łazuchiewicz przyrzekł wszystkim młodym parom wyjeżdżającym w podróż poślubną, zagwarantowanie miejsca w domu wczasowym FWP w dowolnie wybranej miejscowości.

Inicjatywa „chwyciła” i obecnie kilkaset młodych par zasypuje dyrekcję FWP listami z prośbą o obicane wczasy.

Dyrekcja stara się iść jak najbardziej na rękę świeżo poślubionym małżonkom.

(PAP)

Rocznik Łódzki

Przed 5 laty, przeżywszy niemal po bohatersku trudności finansowe, Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego wydał pierwszy w wojnie tom „Rocznika Łódzkiego”. Od tego czasu Prezydium Miejskiej i Wojewódzkiej Rad Narodowych zaczęły interesować się łódzkim organem badań regionalnych.

Początkowo niewielkie kolekty — autorski zaczął rozrastać się, gdyż możliwości publikowania materiałów i prac regionalnych pociągały wielu.

Obecny, VII tom kolejny prezentuje nie tylko dorobek pracowników naukowych, ale i działaczy kulturalno-oświatowych oraz naukowców. Cenną jest zwłaszcza współpraca nauczycieli, którzy dotychczas nie brali większego udziału w działalności publikacyjnej PTH.

W omawianym tomie H. Brodowska pisze o migracji ludności podłódzkiej wsi Chojny w końcu XIX wieku; A. Budala przedstawia dzieje Biblioteki Miejskiej i Cytelnii Ludowej w Skierniewicach; A. Stefan Rosiak kreśli obraz początków przemysłu włókienniczego w Ozorkowie. Dużą wartość naukową posiada studium prof. Stanisława Zajackowskiego o znaczeniu tzw. „pierwszego zapisu” przy badaniach nad osadnictwem.

B. Wachowska omawia działalność łódzkich związków zawodowych w okresie kryzysu lat 1929—1933.

Ciekawie napisane są wspomnienia W. Spychały, działacza KPP, który prosił się z reg nieścisłości w pracy L. Kleszczyńskiego o powszechny strajk włókienniczy w 1933 roku.

Chłuba „Rocznika” jest bogaty w recenzje. Ukazuje się coraz więcej prac o tematyce łódzkiej, a czytelnik zdany jest przeważnie bądź na zdawkowe sprawozdania w prasie, bądź na własny pogląd, który nie zawsze odpowiada rzeczywistości historycznej.

W świetle zamieszczonych recenzji okazuje się, że np. ciesząca się niezasłużoną popularnością książka A. Berkowicza pt. „Gayerowska legenda” przedstawia historię w krzywym zwierciadle błędnych koncepcji autora, zaś praca Adama Ginsberta pt. „Łódź” poza błędami merytorycznymi jest daleka od wyzyskania materiałów archiwalnych znajdujących się właśnie w Łodzi.

Sprawozdania z życia naukowego Łodzi oraz działalności Łódzkiego Oddziału PTH zamykają interesująca całość — nowy kolejny etap prac i dociekań nad przeszłością miasta i regionu.

„Rocznik Łódzki” jest do nabycia w Księgarni Naukowej ul. Piotrkowska 102.

Dr. WŁ. BORTNOWSKI

Przez Łowicz, podłódzki Nieborów, nieborowską Arkadię, rok rocznie przewija się tysiące wybieczek, zwłaszcza zmotoryzowanych. W ostatnie piękne upalne dni przechodzi tu prawdziwa „maszyna turystyczna” — PTT-K, Turysty, „Gromady” itp. organizacji masowego wypoczynku niedzielnego.



Konopnicka w Arkadii nieborowskiej. Rys. A. Uniechowski

Cóż, Arkadia — to stara kraina poloponezka (tak nazywana od Arkasa syna Kallisty, jednego z pierwszych władców starej Grecji), zamieszkała ongiś przez ludy zajmujące się tylko polowaniem i pasterstwem. „Dziecięcia wesołość i łagodność obyczajów znamię Arkadyjskich”, jak podają leksykony i dalej tak piszą: „...prymitywy te uczyniły ich ideałem

Arkadia nieborowska jest obecnie jedynym w Polsce parkiem romantycznym i sentymentalnym z końca XVIII w. Zachowało się tu szereg budowli zabytkowych, jak np. Świątynia Diany z pysznym plafonem J. P. Norblina — „Jutrzenka”, Domek Gótycki (patrz zdjęcie) z Jaskinią Sybilla, Łuk Kamienny, Dom Murgrabiego, Przybytek Arcykapłana, brama ka-

ozdobia alej i ścieżek... po których przechadzała się magnateria polska i obca. Dziś park służy jako „punkt wypoczynkowy” dla wielu turystów (ok. 2,5 tys. w niedzielę).

W samej Świątyni Diany — jak informuje nas kustosz muzeum nieborowskiego, doc. dr Jan Wegner — ma powstać małe muzeum rzeźb antycznych greckich i rzymskich, które pełnić będzie ważną funkcję społeczną, szerząc wiedzę o kulturze i zabytkach antycznych.

Autor cennej monografii o Arkadii (wyd. w 1948 r.) podaje dalej, że „romantyczny park odwiedzany był przez pisarzy i malarzy. Tutaj, jak mówi gospodarz terenu doc. Wegner — dość często zatrzymywała się Maria Konopnicka, której syn — Jan pracował przez kilka lat w młynach wodnych nad Skierniewką w Arkadii i w Kapituł nad Bzurą. Zachował się drewniany dom w Arkadii, położony tuż za parkiem, w którym mieszkał syn poetki. Tutaj w latach 1893—1903 zatrzymywała się wielka poetka, walcząca o postęp i oświatę dla ludu...” Informuje też o tym tablica pamiątkowa, umieszczona staraniem muzeum nieborowskiego w 50 rocznicę śmierci Marii Konopnickiej przypadającą w tym roku. Tablica ta udokumentowała więzy łączące wielką poetkę z Arkadią i ziemią łowicką.

Dla miłośników dawnych ziem nasze go województwa dodam, że w sierpniu lub wrześniu ukaże się krótki przewodnik po Arkadii (ilustrowany) ze streszczeniem tekstu po rosyjsku i francusku.

ZDZISŁAW KONICKI

Wypoczywamy w Arkadii

starożytnych i nowszych poetów; zwłaszcza sielankowych, których wyobrażenia Arkadię w jakiś raj ziemski przetworzyła... wszystko to z niemałym kosztem (na barkach ludu okolicznego) wzniesione przez Helenę z Przedziewickich Radziwiłłową w 1776 r...”

Do 1945 r. własność prywatna — niedostępna dla narodu. Dziś tworzy Oddział Muzeum Narodowego (zespół pałacowo-ogrodowy) i jest tu przewidziana szeroka praca konserwatorska i rozbudowa. Przy okazji zauważymy, że dużej pomocy w ratowaniu i zabezpieczeniu zabytkowych budynków udzielił konserwator wojewódzki — mgr Z. Ciekiński z Łodzi.

mienna dawnego Cyrku (pola do gonitw wozowych), arkady koło Domku Gótyckiego, przetrwały również obeliski i fragmenty kolumn, płyt i rzeźb. Część dawnego wyposażenia wnętrza znajduje się obecnie w pałacu nieborowskim.

Cenne zabytki sztuki, cenne pomniki przyrody w postaci ciekawego i rzadkiego drzewostanu; m. in. rosną tu dwie katalpy — „Catalpa surmia”, drzewa z Ameryki Północnej, o ciekawych owocach (tuszczyca) podobnych do strąków długości do 45 cm, a szer. do 15 cm — bardzo cenne drzewo używane w budownictwie wodnym oraz na podkłady kolejowe ze względu na swoją długowieczność, głównie służące ku

Nowa lista rzemiosł W miejsce specjalizacji za wody uniwersalne

Od 20 brn. obowiązywać będzie nowa lista rzemiosł. Istotną zmianą w stosunku do dotychczas obowiązującej jest rezygnacja ze szczegółowego określania specjalności. Przykładowo: zamiast dotychczasowego stolarstwa budowlanego, meblowego, wyrobu trumien itp. nowa lista wymienia jedno rzemiosło — stolarstwo. To będzie właśnie tzw. rzemiosło uniwersalne. Większość rzemieślników od dawna posiada o wiele szersze umiejętności zawodowe, niż określone dotychczas wąską specjalnością. Nowa lista umożliwi im zatem wykonywanie rzemiosła uniwersalnego.

O niektórych szczegółach, związanych z wprowadzeniem w życie nowej listy rzemiosł, poinformował nas przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Łodzi — Władysław Tadzik, który uczestniczył w naradzie, zwołanej w tej sprawie przez Związek Izby Rzemieślniczych w Warszawie.

Łódzka Izba Rzemieślnicza będzie musiała przekwalifikować do końca br. około 3400 rzemieślników na terenie m. Łodzi i około 8300 w województwie. W celu zaoszczędzenia czasu i papieru, Izba Rzemieślnicza postuluje, aby Wydział Przemysłu nie wymieniał kart rzemieślniczych, a dokonał jedynie poprawek i uzupełnień na kartach posiadanych aktualnie przez rzemieślników. Ci, którzy nie posiadają pełnych kwalifikacji, do wykonywania rzemiosł uniwersalnych, będą musieli uzupełnić je w nieprzekraczalnym terminie 2 lat i następnie zdać odpowiedni egzamin.

Nowe karty rzemieślnicze, tylko w przypadku niektórych zawodów deficytowych, będą wydawane czasowo w zawieszonym zakresie. Np. — stolarstwo budowlane lub tokarstwo, czy spawalnictwo w ślusarstwie.

Zmiany, wprowadzone przez nową listę rzemiosł nie ograniczają się do rezygnacji z określania wąskich specjalności. W niektórych przypadkach zniesione zostały dotychczasowe rzemiosła, bądź zmienione ich nazwy lub zakres. Np.: „malowanie na tkaninach” wchodzi w zakres rzemiosła „wyrób drobnych przedmiotów użytku osobistego i domowego oraz zabawek”, a nazwa „kapelusznictwo” zastąpi „modniarstwo”. W trzech przypadkach samodzielne dotąd zawody rzemieślnicze zostały połączone w jedno rzemiosło, np. „instalatorstwo c.o.”, „instalatorstwo gazowe” i „instalatorstwo wod.-kan.” połączone w „instalatorstwo sanitarno i ogrzewania”. W 8 przypadkach dotychczasowe specjalności zostały podniesione do rangi samodzielnych rzemiosł, m. in. „wyrób i naprawa wag”, „kaletnictwo”, „galwanizatorstwo”.

W. F.

Osiem ofiar kąpieli

Wódka i brawura przyczyną wypadków

Dotychczas w łódzkich kąpieliskach utonęło 8 osób — to jest tyle, ile przez cały ubiegły rok.

Przyczyną wypadków, to najczęściej młodzieńcza brawura, połączona z brakiem umiejętności pływania. Na drugim miejscu — wódka. Za notowano też jeden wypadek samobójstwa.

W Arturówku utonęły dwie osoby w dość płytkiej wodzie. Okazało się, że były chore na serce.

Wielu tonących odratowano. Milicja ukarała mandatami kilkanaście osób, które w stanie nietrzeźwym usiłowały wejść do wody.

Z listów do redakcji

Psy zakłócają spokój

Przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 66 znajduje się psarnia, będąca własnością Wydziału Biologii Zwierzęcej UL. Psy od dłuższego czasu dniem i nocą czynią ustawicznie hałas.

Wskazane byłoby, aby lokum niesfornych kundli przezniesione zostało gdzieś poza miasto. Cierniowość okolicznych mieszkańców też ma swoje granice.

Z. M.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Uwagę naszego Czytelnika kierujemy pod adresem władz UL, z prośbą o zajęcie stanowiska.

Potrzebne szybkie połączenia: z morzem, górami, jeziorami

Oczekujemy uwzględnienia postulatów Łodzi w nowym rozkładzie PKP

Pod tym względem wszyscy łodzianie są zgodni. W obecnym rozkładzie jazdy nasze miasto potraktowano po macoszemu. Stąd, na wczorajszej konferencji, dotyczącej potrzeb na sezon 1964/65 padło wiele krytycznych uwag. Postulaty Łodzi dają się określić jednym zdaniem — chodzi o lepszą komunikację z ośrodkami rzemiosł jak i w górach oraz nad jeziorami.

W tym roku łodzianie, pragnący dostać się do Ustki, Giżycka czy Krynicy, napotykali na zasadnicze trudności — brak bezpośrednich pociągów. I dlatego w następnym rozkładzie jazdy Łódź oczekuje:
▲ pociągu pośpiesznego Łódź Kaliska — Zakopane i Krynica oraz przedłużenia trasy do Zakopanego pociągu Łódź Fabryczna — Kraków.
▲ pociągu okresowego Łódź Kaliska — Giżycko,
▲ pociągu pośpiesznego z

Łodzi Kal. do Gdyni — Helu — Ustki.
▲ pociągu odcienowego lub przynajmniej w pewnych dniach tygodnia do Kołobrzegu, który powinien mieć szybkie połączenie z Trzebiatowem. Dotąd na przesiadkę do Trzebiatowa czekała trzeba było 5 godzin.
▲ bezpośredniego pociągu Łódź Fabryczna — Skarżysko.
▲ sezonowego pociągu nocnego osobowego Łódź Kal. — Szczecin.

Niezależnie od tego bardzo potrzebny jest pociąg do Grotu, który odchodziłby z Łodzi około godz. 10 oraz dodatkowe pociągi popołudniowe na trasie Kolumna — Łódź i Sieradz — Łódź.

Jak zdołaliśmy się zorientować w rozmowie z przedstawicielem DOKP Warszawa, postulaty te mają szansę uwzględnienia w nowym rozkładzie jazdy. Na marginesie wczorajszej narady mamy jednak kilka uwag pod adresem zaproszonych na nią osób. Nie stety, przybyła tylko trzecia część przedstawicieli zakładów pracy i nikt z nich nie na temat Łodzi zjednoczeń. Czy nie słuszniej byłoby więc, aby sprawę postulatów w tej dziedzinie zajął się Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Łodzi? Pertraktacje gospodarcze terenu i związków zawodowych z PKP będą chyba najbardziej skuteczne.

Do nowego rozkładu jazdy mamy jeszcze dwie uwagi. Chodzi o to, by „Pomorzanin” jadący z Łodzi na Hel, zatrzymywał się na stacji Puck. Do tychczas młki jadący z dziećmi na obóz TKKF muszą przejechać jedną stację za Puck do Władysławowa i wracać do Pucka. Pożądana byłaby także lepsza informacja o wolnych miejscach sypialnych. Wypadek, że w wagonie sypialnym pociągu osobowego Gdynia — Łódź w nocy z dnia 14 na 15 lipca br. były zajęte tylko 3 miejsca, podczas gdy cały pociąg był przepełniony — nie może się powtórzyć.

Sądzimy zresztą, że w ostatnim wypadku wyłączenie z obrotu w stosunku do winnych konsekwencji.

CO dzień niesie?

Jak w bajce?...

Oto dom — curiosum przy ul. Armii Ludowej 44. Przed trzema laty wprowadzono stąd ludzi, a przedtem przeprowadzono kapitalny remont, następnie przekazano go Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych na bilans. Swego czasu z pomieszczeń korzystały różne typy, a inwentaryzacja milicji była jedyną obroną dla pozostałych mieszkańców posesji. Wreszcie okna zabito na gluch, wejście zabezpieczono i po zastawieniu „fortecy” w spokoju.

Jedynie okoliczne dzieci, od czasu do czasu, przypuszczają szturm, obrzucając okna kamieniami. W czasie mroźnych popęknięć rury kanalizacyjnej i wodociągowej, odpady tynki. Wiatr dokonał reszty. Tak więc w 700 tys. mieszkań, gdzie każde mieszkanie



liczy się na wagę złota, trzydniowy budynek stoi bezużytecznie. Pytamy, jak długo jeszcze?

KL

Pozdrowienia z wędrownych obozów

Uczestnicy obozu wędrownego nr 201 z Technikum Ekonomicznego i innych szkół łódzkich, LO nr I, IV, VIII i XVII, przesyłają za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” najserdeczniejsze pozdrowienia dla Kuratorium miasta Łodzi, rodziców, redakcji i najbliższych.

Serdeczne pozdrowienia dla rodziców i redakcji „Dziennika Łódzkiego” przesyłają z pięknego Beskidu Śląskiego uczestniczki oraz

kierownictwo obozu wędrownego, urządnego przez XIV Liceum Ogólnokształcące.

Kwiaty na rondzie

U zbiegu ulic Zeromskiego, Świerczewskiego i Al. Politechniki, powstało efektywne rondo komunikacyjne. Prace drogowe i instalacyjne wykonano już dość dawno. Dotąd jednak nie ukończono prac połączających, tak że ziemie zarosły chwastami.

Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej DRN Łódź — Polesie, jeszcze w tym tygodniu rondo „zmieni swoje oblicze”. Do dzieła przystąpią ogrodnicy. Miejsce chwastów zająą kwiaty. Oby tylko pamiętać o ich podlewaniu, szczególnie w okresie obecnych upałów.

(WF)

ZOO czynne od soboty

Jak informuje dyrekcja ZOO, po zlikwidowaniu epidemii węglik, ogród czynny będzie normalnie od najbliższej soboty. Na skutek epidemii padło około 10 sztuk zwierząt w tym dwie pumy, 1 ostronos, i kilka tchórzofretok.

(K)

Długiego lata nie zaplanowano?

Sezon urlopów w pełni a w sklepach z konfekcją letnią puchy

Ille trzeba czasu dla skompletowania wczasowej garderoby przed wyjazdem na urlop? — Dzień, dwa? — Nie bądamy optymistami. Nawet po tygodniu biegania po sklepach męczymy się zdobywać szczyty górskie w elanowych spodniach, a kobiety opalać się będą w wianuszkach uszytych o palcach. Nie lepiej jest z kupnem garderoby dziecięcej.

Odwiedziliśmy ostatnio kilka sklepów z odzieżą. Podobny rajd urządziliśmy w czerwcu. Zaostrzenie jest obecnie znacznie gorsze. Nikły wybór letnich, tanich sukienek kretonowych. Długie serie, nieatrakcyjne wzory, nieciekawe kolory, brak poszukiwanego własnego rozmiaru. Jeśli w sklepie pokażą się ładniejsze sukienki, od razu ustawia się kolejka.

A kto z nas nie pamięta wspaniałych perspektyw „opalczywości”, rozciąganych nam przez handel w styczniu — w tym czasie 30-stopniowych mrozów? Na obietnicach się skończyło. Oferowane przez handel nie nadają się przeważnie do noszenia. A jeśli zdarzy się wyjątek, to rozmiar okazuje się nieodpowiedni.

Nie ma długich letnich spodni, a jeśli gdzieś się znajdują, to tylko małe. W jednym, w dynamicznym sklepie zauważyliśmy krótkie. Wiatrówki są, ale przeważnie numer 48, tylko w jednym sklepie zauważyliśmy numer 52. Nie ma koszul męskich, nie ma tramppek, nie ma tenisówek, nie ma olejków do opalania, nie ma tanich walizek, nie ma sukienek dziewczęcych, nie ma...

Wiatrówki są! — wyjaśnił nam dyr. Noczowski z WPHO. Może nie ma w tej chwili popielinowych, ale są na pewno rypsose, z gabardyn bawełnianej. Szeroki asortyment w rozmiarach od 44 do 56. Nie ma ich w sklepach — to już wina poszczególnych kierowników. Ze spodniami krótkimi też nie jest źle. Robiliśmy, co mogliśmy, jeśli chodzi o długie, ale możliwości przemysłu kluczowego gdzieś

się kończą, a terenowy ma kłopoty z surowcem. Brak na przykład zwykłego drelichu. Letnie sukienki? Na całej liście zawiodł przemysł. Mimo zezwoleń obiecanych, tylko w nieznacznych stopniach wiał się on ze zobowiązań. Dlatego nie skorzystano z usług przemysłu terenowego?

Rekontry

Bądźmy wszyscy strażnikami

Zaledwie wysiadłem, a wiał wiatr, wykopano mnie z pociągu i zdmuchniętym przebiegiem kroków ulic, zauważyłem płonący wychodek. Tak, ten zwyciężczy, drewniany wychodek, zwany wstydliwie i eufemistycznie miejscem, do którego nawet królowie kroczyli pieszo.

Oczywiście, podczas takiej suszy było go się palić. Sytuacja była dość groźna. Obok wychodka stały kominki, obok kominek dom, obok domu cała dzielnica i miasto. Zaś wokół tłum podniecony, rozgorączkowany (wiadomo, naduwał) i żywo rozprawiający. A jednocześnie bierny. Postawiliśmy swe podręczne bagaże i skoczyliśmy po wiadro z wodą. Jakaś zdziwiona młoda niewiasta zachowaniem paniusią (niezwykłym w jej mniemaniu) poinformowała, mnie, że przecież już po straż dzwoniła. Jako że jestem nonkonformistą, nie ustuchałem, chwyciłem wodę i poszedłem w ogień. Panie pułkowniku Gwizda, wierzę, że ten akt odwagi nie zostanie pominięty przy najbliższych wyróżnieniach. Jedno wiadro wystarczyło, by pożar ugasić.

Wsiadając do tramwaju obserwowaliśmy, jak do pożaru podjeżdżały czerwone strażackie samochody jeden, drugi,

Sytuacja jest paradoksalna jeśli chodzi o marzę. Większy rabat otrzymujemy przy zakupie konfekcji z przemysłu kłusowego, mniejszy przy zakupie z przemysłu terenowego. Zamówiliśmy więc w przemyśle państwowym, a ten nie wykonał planu.

Wniosek ogólny? — Jest źle. I to zarówno w przemyśle jak i w handlu. Skoro jednak detal nie potrafi wykorzystywać zapasów hurtu (przykład z wiatrówkami i krótkimi spodniami), to skąd możemy mieć pewność, czy hurt skutecznie sięgnął do wszystkich zapasów przemysłu?

To bardzo dobrze, że społeczeństwo ma zaufanie do straż i natychmiast alarmuje. Tak trzeba, jak się powinno. Jednak domyślam się, że strażnicy wcale się nie gniewają, jeśli przyjdą na miejsce pożaru i zastają go zgaszonym. Tymczasem wdaliśmy się w naszą świadomość jakis niebezpieczny żelazny podział na kompetencje. Od pożaru — jest strażak, od ratowania tonącego — ratownik, od ochrony mienia społecznego — milicja, od nieprzebrania przepisów drogowych — pijany pijak.

Niestety, życie jest bardziej skomplikowane i w szczególności wypadkach wymaga od nas trochę więcej, niżli zakreśla wewnętrzny okólnik. Bowiem obok formalnego deklaruacji przepisów i obowiązków, istnieje jeszcze coś, co się nazywa obowiązkiem społecznym. Bądźmy więc wszyscy strażnikami, gdy zagrożają nam pażary.

Karol Badziak

Felieton w

Nie dała szansy

Zdarzenie miało miejsce wczoraj, około godz. 7 rano na ul. Armii Czerwonej, przy skrzyżowaniu z Przedzmiąną, przyłapana „Warszawa” z nr rej. 1A2340 przejechała przez chodnik przez jezdnię pieszą.

Wypadek tego rodzaju nie należy do rzadkości i winny za nie ponoszą na ogół kierowcy. Inaczej rzecz się miała z wypadkiem, opisanym powyżej. Pieszek przejechał przez jezdnię wolno i widoczny był z daleka. „Warszawa” jechała również powoli, czasu więc było dostatecznie dużo, by zatrzymać wóz i umożliwić psu bezpieczne przejście. Niestety, kierowca nie dał zwierzęciu żadnej szansy. Przejechał je i nie tylko nie zatrzymał wozu, ale się nawet nie obejrzał.

Reakcją przypadkowych przechodniów nie będziemy opisywać, można ją sobie wyobrazić. Można tym bardziej, że kierowca „Warszawy” była KOBIETA. (bn)

DIORKIEM POMIĘŚCIE



— Może pan zrobić dobry interes? Pan mi da dwie porcje lodów, a ja panu pożyczę na tydzień tego małego. Będzie panu nosił te skrzynki!

HASŁO DNIA: Nie dajmy się stopić

